

**WYROK Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2009 R.**  
**SNO 51/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Jerzy Grubba, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 września 2009 r. sprawy obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 marca 2009 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego, obwinionej o to, że:

I. w okresie od dnia 6 lipca 2007 r. do dnia 14 sierpnia 2007 r. nie stawiała się w Sądzie Rejonowym w A. i w żaden sposób nie zgłosiła gotowości podjęcia obowiązków służbowych, a w konsekwencji nie świadczyła pracy w wyżej wskazanym okresie, pomimo że nie korzystała z urlopu wypoczynkowego ani nie przebywała na zwolnieniu lekarskim, tj. o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.,

II. w okresie od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia 15 listopada 2007 r. nie zrealizowała obowiązku złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym za 2006 rok Prezesowi Sądu Apelacyjnego, wynikającego z art. 87 § 1 i 5 u.s.p., tj. o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.,

wyrokiem z dnia 13 marca 2009 r.

1. obwinioną – sędziog Sądu Rejonowego uznał za winną przewinień służbowych z art. 107 § 1 u.s.p., popełnionych w sposób opisany w punktach I i II i za przewinienia te wymierzył jej karę złożenia z urzędu.

2. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że sędzia Sądu Rejonowego, po zdaniu w 1992 roku egzaminu sędziowskiego z wynikiem dostatecznym i w okresie asesury, w 1995 roku została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w B. W 1998 roku na własną prośbę została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w C. Tam w 2000 roku popadła w zaległości w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń, które usprawiedliwiała „sytuacją kryzysową w jakiej się znalazła, a w toku

prowadzonych z nią rozmów dyscyplinujących przez prezesów Sądów Rejonowego w C. i Okręgowego w B. zapewniała, że zaległości usunie, a do nowych nie dopuści.

Z powodu braku poprawy wszczęto przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne i prawomocnym wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 13 września 2002 r. w sprawie o sygn. akt SD (...) obwiniona, jako sędzia Sądu Rejonowego w C., została uznana za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na dopuszczeniu się w okresie od grudnia 2000 roku do lutego 2002 roku rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawnych, tj. art. 423 § 1 k.p.k. i art. 329 k.p.c. przez uchybienie terminu sporządzenia pisemnych uzasadnień orzeczeń w łącznie 38 sprawach Sądu Rejonowego w C., za co orzeczono wobec obwinionej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W wykonaniu tego wyroku obwiniona sędzia Sądu Rejonowego z dniem 1 stycznia 2003 r. została przeniesiona do orzekania w Sądzie Rejonowym w A., gdzie rozpoczęła pracę w Wydziale Grodzkim. Faktycznie czynności podjęła od lutego 2003 roku, gdyż w styczniu 2003 roku wykorzystała 22 dni urlopu wypoczynkowego. Stosownie do podziału czynności w roku 2003 obwiniona sędzia w Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego w A. miała orzekać we wszystkich sprawach z repertorium C, Nc, Co i Ns oraz w sprawach W o numerach 2, 3 i 4, w sprawach uchylonych do ponownego rozpoznania z decernatu sędziego J. K. i w sprawach rozpoznawanych w składzie trzech sędziów zawodowych w postępowaniach upadłościowym i układowym. Zgodnie zaś z podziałem czynności obowiązującym od dnia 1 sierpnia 2003 r. obwiniona miała orzekać w Wydziale Grodzkim w sprawach W o nr 3-0.

W kontrolce uzasadnień, sporządzanych przez obwinioną – sędzię Sądu Rejonowego, z roku 2003 w ogóle nie odnotowano sporządzenia przez nią uzasadnień do orzeczeń w 7 sprawach o sygnaturach: VII W 673/02, VII C 3/02, VII C 170/02, VII C 1/03, VII C 181/02, VII Ns 4/03 i VII Ns 3/02.

Akta wymienionych wyżej spraw z środkami odwoławczymi stron przekazano do Sądu drugiej instancji bez uzasadnienia.

W sprawozdaniu z lustracji decernatu obwinionej, przeprowadzonej w dniu 21 sierpnia 2003 r. przez sędziego Sądu Okręgowego M. K. – sędziego wizytatora ds. cywilnych Sądu Okręgowego odnotowano, że obwiniona sędzia przejęła decernat asesora sądowego F. P. ze stanem 994 spraw na dzień 1 stycznia 2003 r., w tym:

- 71 spraw z repertorium C,
- 5 spraw z repertorium Co, 8 spraw z repertorium Ns,
- 910 spraw z repertorium Nc.

Sędzia przeprowadzająca lustrację wskazała, że z analizy wokand za okres od dnia 1 lutego do dnia 31 lipca 2003 r. oraz informacji Przewodniczącej Wydziału

wynika, że w pierwszych dwóch tygodniach maja 2003 roku obwiniona sędzia nie wyznaczyła żadnego posiedzenia w sprawach cywilnych, natomiast w dniach 9, 13 i 14 maja 2003 roku orzekała w sprawach wykroczeniowych, wyznaczając po jednej sprawie W na każdej z tych wokand. Na wokandy w dniach 11, 13 i 30 czerwca 2003 roku skierowała tylko jedną sprawę W, stąd wokandy wyznaczone w tych dniach uznano za zdecydowanie niedociążone. Nadto w sprawozdaniu wskazano, że w maju i czerwcu 2003 roku obwiniona sędzia nie oddała żadnego nakazu zapłaty do odnotowania.

W okresie objętym lustracją załatwiła łącznie 429 spraw cywilnych, w tym: 61 spraw z repertorium C, 7 spraw z repertorium Ns i 361 spraw z repertorium Nc. Do dnia 31 sierpnia 2003 r. sporządziła łącznie 7 uzasadnień, na dzień 31 sierpnia 2003 r. miała zaległych 6 uzasadnień do sporządzenia, w tym 2 do 14 dni, 3 do 1 miesiąca, 1 do 2 miesięcy, przy czym w sierpniu 2003 roku nie sporządziła żadnego uzasadnienia. Na dzień 31 grudnia 2003 r. liczba niesporządzonych – zaległych uzasadnień wzrosła do 10 – wszystkie powyżej 2 miesięcy (sprawy W-3, C-5, Ns-2), przy czym zarówno we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 2003 roku obwiniona sędzia Sądu Rejonowego nie sporządziła żadnego uzasadnienia. Z siedmiu zwróconych w terminie uzasadnień, trzy zostały sporządzone w maju 2003 roku, jedno w kwietniu 2003 roku i trzy w marcu 2003 roku. Na koniec września 2003 roku obwiniona w swoim decernacie miała łącznie 24 sprawy „stare” (5C od 6-12 miesięcy, powyżej 12 miesięcy 18 C i 1 Ns). Na dzień 31 grudnia 2003 r. załatwiła łącznie 707 spraw. Usprawiedliwiona przy tym nieobecność w pracy obwinionej w 2003 roku wynosiła łącznie 70 dni.

Zarządzeniem z dnia 12 września 2003 r. Prezes Sądu Rejonowego w A. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych obwinionej do czasu wydania uchwały przez Sąd Dyscyplinarny, nie dłużej jednak niż do dnia 10 października 2003 r. W uzasadnieniu zarządzenia podniósł, że wobec stwierdzenia istotnego naruszenia obowiązków służbowych polegających na niestawieniu się do sądu, niewykonywaniu pracy, braku podejmowania czynności w sprawach, niewykonywaniu nałożonego przez Prezesa Sądu Okręgowego obowiązku złożenia oświadczenia co do nieterminowego sporządzania uzasadnień, a także w związku z wnioskami zawartymi w sprawozdaniu lustracyjnym sędziego wizytatora M. K., jedynym rozwiązaniem zapobiegającym dalszemu pogłębianiu zaległości było wydanie zarządzenia w trybie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Uchwałą z dnia 8 października 2003 roku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zawiesił obwinioną w czynnościach służbowych na okres 3 miesięcy, do dnia 8 stycznia 2004 r.

Po ustaniu zawieszenia, sędzia Sądu Rejonowego stawiała się w pracy w Sądzie Rejonowym w A. w dniu 9 stycznia 2004 r., wyrażając gotowość podjęcia pracy.

Wówczas też Prezes Sądu Rejonowego w A. polecił jej sporządzenie 24 uzasadnień. Sędzia stawiała się w Sądzie Rejonowym w A. jeszcze w dniu 12 stycznia 2004 r., kiedy to przeglądała akta spraw ze swego decernatu i wpisała się do planu urlopów. W dniach 13-16 stycznia 2004 r. obwiniona sędzia Sądu Rejonowego korzystała ze zwolnienia lekarskiego, a w okresie od dnia 21 stycznia 2004 r. do dnia 20 maja 2004 r. nie podjęła już żadnych innych czynności sędziego w Sądzie Rejonowym w A. i w okresie tym nie przychodziła do pracy w sądzie. Nie wyznaczała posiedzeń, nie wydawała orzeczeń oraz zarządzeń w sprawach, które powinna rozpoznać zgodnie z zakresem swoich obowiązków. Nie kontaktowała się też z przełożonymi. Usprawiedliwiona w tym okresie była bezczynność sędziego w miesiącu marcu 2004 roku – kiedy korzystała z urlopu wypoczynkowego udzielonego jej przez Prezesa Sądu Rejonowego w A. (zgodnie z planem urlopów) – oraz w dniach 10-14 maja 2004 r., kiedy korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

W wyniku stwierdzonych przewinień sędziego Sądu Rejonowego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym wszczął przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne postanowieniem z dnia 28 czerwca 2004 r. i w wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lutego 2007 r., sygn. akt ASD (...), została ona uznana winną tego, że:

I. w okresie od lutego 2003 r. do dnia 11 września 2003 r. wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 423 § 1 k.p.c. i art. 329 k.p.c. nie sporządziła uzasadnień w ustawowym terminie w sprawach: VII W 673/02, VII C 3/02, VII C 170/02, VII C 1/03, VII C 4/03, VII C 181/02, a także nie rozpoznała w miesiącu maju i czerwcu 2003 roku żadnej sprawy Nc, mimo obowiązku wynikającego z podziału czynności nie wyznaczyła w pierwszych dwóch tygodniach maja 2003 roku żadnych rozpraw, a na wokandy w dniach 9 maja, 13 maja, 14 maja, 11 czerwca, 13 czerwca, 30 czerwca skierowała po jednej sprawie „W”, dopuściła się bezczynności w sprawach: VII C 52/03, VII C 31/03, VII C 40/03, VII Nc 1926/02, VII Nc 2357/02, VII Nc 1922/02, VII C 62/03, VII C 178/02, VII C 22/02, VII Nc 5/02, VII Nc 173/02, VII C 141/02, VII C 106/02, VII C 21/03, VII C 29/03, VII C 6/03, VII Nc 869/03, VII Nc 1779/02, VII Nc 2216/02, VII Nc 2358/03, VII Nc 2350/02, VII Nc 2290/02, VII Nc 2440/02, VII Nc 2438/02, VII Nc 2460/02, VII Nc 2448/02, VII C 152/02, VII C 182/02, VII C 1878/02, VII C 25/03, VII C 26/03, VII C 63/03, VII C 11/03, a także wbrew zarządzeniu Prezesa Sądu Rejonowego w A. w dniu 4 lipca 2003 r. zabrała do domu akta 390 spraw Nc, Ns, C, których część zwróciła dopiero w dniu wykonywania czynności lustracyjnych, tj. w dniu 21 sierpnia 2003 r., nie podejmując w nich żadnych czynności, powodując tym samym znaczną przewlekłość postępowania, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.;

II. w okresie od dnia 21 stycznia 2004 r. do dnia 29 lutego 2004 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2004 r. do dnia 9 maja 2004 r. i od dnia 15 do dnia 20 maja 2004 r. uchylała

się od powinności podejmowania czynności w sprawach przydzielonych jej do rozpoznania zgodnie z obowiązującym w Sądzie Rejonowym podziałem, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. z tym, że z uwagi na upływ okresu wymierzenia kary za pierwsze z przewinień postępowanie w tym zakresie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny umorzył na podstawie art. 108 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1078 ze zm.), za drugie zaś z przewinień wymierzył wprawdzie obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, jednakże z powodu upływu okresu wymierzenia kary i za to przewinienie, w wyniku odwołania obwinionej, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 108 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w wyroku z dnia 5 lipca 2007 r. (sygn. akt SNO 36/07) uchylił rozstrzygnięcie o karze dyscyplinarnej i postępowanie także w tym zakresie umorzył, w pozostałej części zaskarżony w całości wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego utrzymując w mocy.

Przez okres toczącego się postępowania dyscyplinarnego obwiniona sędzia Sądu Rejonowego była zawieszona w czynnościach służbowych.

O wyniku postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym obwiniona jeszcze tego samego dnia 5 lipca 2007 r. poinformowała w rozmowie telefonicznej Prezesa Sądu Rejonowego w A. K. D. Do pracy w Sądzie jednak nie zgłaszała się, nie wyrażając gotowości podjęcia obowiązków służbowych. W dniu 16 sierpnia 2007 r. wystąpiła z wnioskiem o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 16 sierpnia do dnia 3 września 2007 r., a w dniu 16 sierpnia 2007 r. do Prezesa Sądu Okręgowego skierowała prośbę o delegowanie jej do orzekania w innym sądzie rejonowym w okręgu Sądu Okręgowego w (...), dysponującym pokojami gościnnymi. Po odmowie delegacji, sędzia Sądu Rejonowego w piśmie z dnia 24 września 2007 r. wystąpiła do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o powierzenie jej obowiązków sędziego w Sądzie Rejonowym w W. lub w P., bliżej jej miejsca zamieszkania w B.

W okresie od dnia 5 lipca do dnia 10 września 2007 r., kiedy to Prezes Sądu Rejonowego w A. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych obwinionej do czasu wydania uchwały przez Sąd Dyscyplinarny, nie miała ona wydzielonego decernatu w Wydziale Grodzkim tego Sądu, albowiem sprawy z jej poprzedniego decernatu zostały podzielone pomiędzy innych sędziów wydziału, z utworzeniem nowego zaś decernatu Prezes Sądu Rejonowego wyczekiwał na zgłoszenie się sędziego do pracy.

Sędzia Sądu Rejonowego nie złożyła też w ustawowym terminie oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2006 i pomimo zobowiązania jej do dopełnienia tego obowiązku w piśmie Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 22 maja 2007 r., oświadczenie złożyła dopiero w miesiącu listopadzie 2007 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach osobowych obwinionej, w aktach sprawy dyscyplinarnej o sygn. ASD (...), w aktach rozpoznawanej sprawy dyscyplinarnej, na podstawie zeznań świadka K. D. Prezesa Sądu Rejonowego w A., a także wyjaśnień samej obwinionej złożonych w toku postępowania.

W tych okolicznościach Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) we wniosku z dnia 15 listopada 2007 r. zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego, że w okresie od dnia 6 lipca 2007 r. do dnia 14 sierpnia 2007 r. nie stawiała się w Sądzie Rejonowym w A. i w żaden sposób nie zgłosiła gotowości podjęcia obowiązków służbowych, a w konsekwencji nie świadczyła pracy w wyżej wskazanym okresie pomimo, że nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, ani nie przebywała na zwolnieniu lekarskim, tj. o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.

Drugim wnioskiem z dnia 3 grudnia 2007 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia 15 listopada 2007 r. nie zrealizowała obowiązku złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym za 2006 rok Prezesowi Sądu Apelacyjnego, wynikającego z art. 87 § 1 i 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.

Obie sprawy na wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) zostały przekazane do łącznego rozpoznania zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego – Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Sędzia Sądu Rejonowego w piśmie z dnia 17 października 2007 r. wniosła o umorzenie postępowania, podnosząc, że nie zwróciła się o urlop od dnia 6 lipca 2007 r. na skutek pomyłki. Miała do wykorzystania 76 dni urlopu przysługującego za 2006 i 2007 rok. Ponadto została zawieszona w czynnościach po wydaniu wyroku w dniu 13 kwietnia 2006 r. przez Sąd Apelacyjny, a zawieszenie to obowiązywało do dnia wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w dniu 5 lipca 2007 r. Z uwagi na zawieszenie oczekiwała formalnego pisma przywracającego ją do pracy.

Obwiniona sędzia na rozprawie przyznała się do zarzucanych jej przewinień. Podnosiła w szczególności, że wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2007 r. umarzający względem niej postępowanie w zakresie kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu nie był dla niej zaskoczeniem, gdyż wskutek upływu czasu od dopuszczenia się przewinień jedynym rozstrzygnięciem było umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary. Do pracy w Sądzie Rejonowym w A. jednak bezpośrednio po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego nie stawiała się, bo po okresie „rozbicia psychicznego”, dopiero gdy nawiązała kontakt telefoniczny z Prezesem Sądu Rejonowego w A., który oświadczył, że oczekuje jej w pracy,

dowiedziała się, że do pracy powinna stawić się już po dniu 5 lipca 2007 r. bez wezwania i wówczas złożyła wnioski urlopowe. Zamieszkując na stałe w B., nie miała wynajętego mieszkania w A., z którego po zawieszeniu jej w czynnościach zrezygnowała. Wiedziała też, że w sądzie w A. „nie jest mile widziana” i zamierzała ubiegać się o przeniesienie do okręgu (...) sądów, bliżej miejsca zamieszkania.

Co do drugiego z postawionych jej zarzutów oświadczyła, że nie potrafi powiedzieć, dlaczego w ustawowym terminie nie dopełniła obowiązku złożenia oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2006, nie miała bowiem nic do ukrycia. Była przekonana, że oświadczenie takie złożyła, a przesyłki monitującej ją o złożenie oświadczenia nie odebrała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, treść wyjaśnień złożonych w sprawie przez obwinioną w korelacji z zeznaniami świadka K. D. Prezesa Sądu Rejonowego w A. i zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów w aktach osobowych i wcześniejszych sprawach dyscyplinarnych wskazują, że jej twierdzenia o niepodejmowaniu pracy po prawomocnym zakończeniu postępowania dyscyplinarnego z powodu uzasadnionego okolicznościami oczekiwania na wezwanie jej przez Prezesa Sądu Rejonowego w A. do objęcia zadań sędziego, były nieprzekonujące i niewiarygodne w świetle elementarnej wiedzy o obowiązkach sędziego, jakie nie tylko że nakłada ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz Regulamin urzędowania sądów powszechnych, ale znajomości których nie sposób nie ogarnąć, przez kilkanaście lat piastując urząd sędziego. Obwiniona nie mogła nie wiedzieć, że zgodnie z art. 132 u.s.p. jej zawieszenie w czynnościach służbowych ustało z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego i powinna niezwłocznie podjąć obowiązki sędziego w sądzie, do którego została skierowana dyscyplinarnie, za wcześniejsze już niewywiązywanie się z obowiązków służbowych. Jej argumentacja, o mniejszym niż jej przypisano ciężarze uchybień, o przyczynieniu się do zaistniałego stanu niechętnego do niej stosunku kolejnych prezesów Sądu Rejonowego w A., o trudnościach z zorganizowaniem sobie życia w nowym miejscu pracy, mogła być co najwyżej przedmiotem rozważań dotyczących współmierności kary dyscyplinarnej, nie zaś stanowić o niezawinionym niewykonywaniu obowiązków sędziego i to przez okres ponad miesiąca. Podobnie i tłumaczenie zaistniałego stanu „rozbiciem psychicznym” wywołanym dezorganizacją życia osobistego spowodowaną przeniesieniem dyscyplinarnym do Sądu Rejonowego w A. mogłoby być wzięte pod rozważenie jedynie wówczas, gdyby opisywany przez obwinioną stan zdrowia został potwierdzony stosowną dokumentacją lekarską wykazującą, że jej stan psychiczny, i to w okresach wskazanych w obu zarzutach, znosiłby, a co najmniej znacznie ograniczał, możliwość rozpoznania własnej sytuacji i ciążących na niej obowiązków sędziego.

W zakresie drugiego z zarzucanych czynów, obwiniona sędzia Sądu Rejonowego przyznała fakty, że w okresie wskazanym w zarzucie nie wykonała obowiązku nałożonego przepisem art. 87 u.s.p. i popadła w zwłokę w złożeniu oświadczenia o swoim stanie majątkowym za rok 2006. Tłumaczyła ten stan rzeczy przekonaniem, że oświadczenie takie w terminie złożyła. Taka jednak argumentacja poprzestająca na mniemaniu obwinionej, że obowiązku złożenia oświadczenia w terminie dopełniła, uzasadnia przypisanie jej niedbalstwa, a więc postaci winy nieumyślnej w zakresie i drugiego z postawionych jej zarzutów.

W stanie rzeczy, w którym kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe nie przyniosła poprawy i sędzia Sądu Rejonowego nadal dopuszczała się przewinień polegających na uchybieniach terminom sporządzania uzasadnień, a nadto uchylała się od powinności podejmowania czynności w sprawach przydzielonych do jej referatu i została uznana w prawomocnym wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2007 r. (SNO 36/07) za winną tych przewinień, a tylko z uwagi na upływ przedawnienia karan, kary uniknęła, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dopuszczenie się przez nią kolejnych przewinień zarzucanych w niniejszym postępowaniu ocenić należało jako szczególnie naganne i nie rokujące pozytywnej prognozy co do należytego wykonywania przez obwinioną obowiązków sędziego w przyszłości. Jej naganne postępowanie przyczynia się do negatywnej oceny społecznej pracy sądów i sędziów, a także pogorszyło sprawność załatwiania spraw w Sądzie Rejonowym w A., który – jak wynika z przekonywających zeznań świadka K. D. Prezesa Sądu Rejonowego w A. – przez okres zawieszenia obwinionej w czynnościach służbowych, a następnie niepodejmowania przez sędziego ciężących na niej obowiązków, nie otrzymał wzmocnienia kadrowego. I choć szybkość postępowania w tym Sądzie jest dobra, to przy wydatnym zaangażowaniu obwinionej byłaby niewątpliwie lepsza, z korzyścią dla oceny pracy tego Sądu.

Z tych względów, mając na uwadze podmiotową i przedmiotową stronę przewinień, których dopuściła się sędzia Sądu Rejonowego, za współmierną do ich szkodliwości Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu przewidzianą w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p.

Wymierzając tę najsurowszą z kar dyscyplinarnych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł okoliczności łagodzących wymiar kary. Uznał, że jest prawdą, iż obwiniona w miejscu pracy w Sądzie Rejonowym w A. znalazła się w otoczeniu ludzi sobie obcych, w znamienitej większości młodszych wiekiem, z którymi nie potrafiła nawiązać pozytywnych relacji, sama zmagając się z problemami zapewnienia sobie lokum i niedostatkiem środków pieniężnych. Stwierdził, że sędzia Sądu Rejonowego sama sobie taki los zgotowała przewinieniami służbowymi, których



częstotliwość i nasilenie wzmogło się na tyle, że dalsze piastowanie przez nią urzędu sędziego stało się nie do pogodzenia ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Obwiniona zaskarżyła powyższy wyrok w całości odwołaniem, który błędnie nazwała „apelacją”, w którym zarzuciła obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Wskazując na powyższe podstawy wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę poprzez orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju albo umorzenie postępowania w sprawie.

Skarżąca zarzuciła Sądowi prowadzenie rozprawy w sytuacji, gdy doszło do „braku kontaktu” obwinionej z Sądem. Skarżąca części rozprawy w ogóle nie pamięta i miała problemy z wypowiedzią. Przyznała przed Sądem, że brała leki uspokajające i ma silną depresję. Według skarżącej, zmiana jej zachowania przed Sądem, skurcze twarzy czy zastyganie bez słowa, nie mogły zostać niezauważone.

Skarżąca nie zgadza się z twierdzeniem Sądu, że popełnione przewinienie jest wynikiem niedbalstwa. Kwestionuje prawdziwość ustalenia Sądu, że w okresie zawieszenia jej w obowiązkach służbowych brak było wzmocnienia kadrowego i nastąpiło pogorszenie sprawności załatwiania spraw.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Skarżąca zarzuca nietrafnie błąd w ustaleniach faktycznych. Skarżący może bowiem podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać na prezentowaniu poglądu, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., V KK 301/07). Skarżąca tymczasem ograniczyła się do przedstawienia poglądu o nieprawdziwości ustaleń Sądu, natomiast nie przedstawiła żadnych argumentów wskazujących na nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., IV KK 470/06 (OSNwSK 2007/1/182) przepis art. 438 pkt 2 k.p.k. określa jeden z tzw. względnych powodów odwoławczych o charakterze abstrakcyjnym (ogólnym). Do naruszenia tego przepisu nie może dojść bez wskazania, jakiej konkretnie normie procesowej miał uchybić sąd odwoławczy. Zarzut skarżącej w tym zakresie jest zatem bezzasadny, bowiem nie wskazała, jaki konkretnie przepis procesowy został naruszony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił prawidłowo, że o wyniku postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym obwiniona jeszcze tego samego dnia, 5 lipca 2007 r. poinformowała w rozmowie telefonicznej Prezesa Sądu

Rejonowego w A. Do pracy w Sądzie jednak nie zgłaszała się, nie wyrażając gotowości podjęcia obowiązków służbowych. Tymczasem zgodnie z art. 132 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawieszenie w czynnościach służbowych ustaje z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, chyba że sąd dyscyplinarny uchylił je wcześniej. Oznacza to, że z dniem 5 lipca 2007 r. ustało zawieszenie w czynnościach służbowych obwinionej, która powinna niezwłocznie podjąć czynności służbowe w Sądzie Rejonowym w A. Obwiniona w okresie od dnia 6 lipca 2007 r. do dnia 14 sierpnia 2007 r. nie stawiała się jednak w Sądzie Rejonowym w A. i w żaden sposób nie zgłosiła gotowości podjęcia obowiązków służbowych, a w rezultacie nie świadczyła pracy we wskazanym okresie, mimo że nie korzystała w tym czasie z urlopu wypoczynkowego ani nie przebywała na zwolnieniu lekarskim, czym dopuściła się przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że argumentacja obwinionej o mniejszym niż jej przypisano ciężarze uchybień, o przyczynieniu się do zaistniałego stanu niechętnego do niej stosunku kolejnych prezesów Sądu Rejonowego w A., o trudnościach z zorganizowaniem sobie życia w nowym miejscu pracy, mogła być co najwyżej przedmiotem rozważań dotyczących współmierności kary dyscyplinarnej, nie zaś stanowić o niezawinionym niewykonywaniu obowiązków sędziego i to przez okres ponad jednego miesiąca. Podobnie, tłumaczenie zaistniałego stanu „rozbiem psychicznym” wywołanym dezorganizacją życia osobistego, spowodowaną przeniesieniem dyscyplinarnym do Sądu Rejonowego w A., mogłoby być wzięte pod rozwagę jedynie wówczas, gdyby opisywany przez obwinioną stan zdrowia został potwierdzony stosowną dokumentacją lekarską wykazującą, że jej stan psychiczny, i to w okresach wskazanych w obu zarzutach, znosiłby, a co najmniej znacznie ograniczał możliwość rozpoznania własnej sytuacji i ciążących na niej obowiązków sędziego. Do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Najwyższym obwiniona jednak nie przedłożyła takiego zaświadczenia. Skarżąca nie przedstawiła także zaświadczenia, które potwierdzałoby trafność jej zarzutu odwoławczego, że w dniu 9 marca 2009 r., tj. w dniu rozprawy przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, była w złym stanie psychicznym, uniemożliwiającym jej należyte rozeznanie w toczącej się przeciwko niej sprawie dyscyplinarnej.

W zakresie drugiego z zarzucanych czynów, obwiniona sędzia przyznała fakt, że w okresie wskazanym w zarzucie nie wykonała obowiązku nałożonego przepisem art. 87 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i popadła w zwłokę w złożeniu oświadczenia o swoim stanie majątkowym za rok 2006. Tłumaczyła ten stan rzeczy przekonaniem, że oświadczenie takie złożyła w terminie. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że taka argumentacja poprzestająca na mniemaniu obwinionej, że obowiązkowi złożenia oświadczenia w terminie dopełniła, uzasadnia przypisanie jej

niedbalstwa, a więc postaci winy nieumyślnej w zakresie drugiego z postawionych jej zarzutów.

Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że w sytuacji, w której kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe nie przyniosła poprawy i obwiniona nadal dopuszczała się przewinień polegających na uchybieniach terminom sporządzania uzasadnień, a nadto uchylała się od powinności podejmowania czynności w sprawach przydzielonych do jej referatu i została uznana w prawomocnym wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2007 r. (SNO 36/07) za winną tych przewinień, a tylko z uwagi na upływ przedawnienia karania kary uniknęła, to dopuszczenie się przez nią kolejnych przewinień zarzucanych w niniejszym postępowaniu ocenić należało jako szczególnie naganne i nie rokujące pozytywnej prognozy co do należytego wykonywania przez obwinioną obowiązków sędziego w przyszłości. Zachowania obwinionej nie tylko w okresie objętym niniejszym postępowaniem, ale także w okresach objętych wcześniejszym postępowaniem dyscyplinarnym stanowią przejaw tak rażącego lekceważenia obowiązków służbowych, że spowodowały utratę przez obwinioną kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego. Sędzia, który przez okres ponad jednego miesiąca, bez żadnego usprawiedliwienia, nie stawia się do pracy, mimo pełnej świadomości momentu, w którym ustało jego zawieszenie w czynnościach służbowych, dopuszcza się przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tym bardziej, gdy poprzednio stosowane wobec sędziego środki dyscyplinarne okazały się nieskuteczne. Postawa obwinionej odnośnie do obowiązku wykonywania czynności służbowych i stawienia się do Sądu celem ich podjęcia jest uporczywa, niezmienna, bezkrytyczna, bez pozytywnych rokowań na przyszłość.

Jej naganne postępowanie przyczynia się, jak prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny, do negatywnej oceny społecznej pracy sądów i sędziów, a i pogorszyło sprawność załatwiania spraw w Sądzie Rejonowym w A., który – jak wynika z przekonywających zeznań świadka K. D. Prezesa Sądu Rejonowego – przez okres zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, a następnie niepodejmowania przez sędziego ciężących na niej obowiązków, nie otrzymał wzmocnienia kadrowego. Ustalenia tego skarżąca, jak wskazano wyżej w niniejszym uzasadnieniu, nie podważyła skutecznie w postępowaniu odwoławczym.

Kara złożenia obwinionej z urzędu jest w tych okolicznościach karą współmierną do szkodliwości popełnionych przez obwinioną przewinień.

Wymierzając tę najsurowszą z kar dyscyplinarnych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie nie znalazł okoliczności łagodzących wymiar kary. To prawda, że obwiniona w miejscu pracy w Sądzie Rejonowym w A. znalazła się w otoczeniu ludzi sobie obcych, w znamienitej większości młodszych wiekiem, z którymi nie potrafiła nawiązać pozytywnych relacji, sama zmagając się z problemami zapewnienia

sobie lokum i niedostatkami środków pieniężnych. Nie sposób jednak przy tym nie uznać, że obwiniona znalazła się w takiej sytuacji wskutek popełnionych przez siebie licznych i poważnych przewinień służbowych, których częstotliwość i nasilenie wzmogło się na tyle, że dalsze piastowanie przez nią urzędu sędziego stało się nie do pogodzenia ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.